

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuski 5. Tel. 126.  
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 4 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20 % zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 3.

Wągrowiec, niedziela dnia 6 stycznia 1935 r.

Rok X

## Endecja ochronicznej opozycji

W okresie od powstania Dumy rosyjskiej do wybuchu Wielkiej Wojny endecja nazywająca siebie „obozem narodowym”, pozowała na rządzące w Polsce stronnictwo. Miała do tego wszelkie warunki, zwłaszcza w zaborze rosyjskim. Porzuciła niepodległościową ideologię T. T. Jeża (Zygmunta Miłkowskiego) i zaczęła głosić hasła ugodowe.

Pan Roman Dmowski już w 1908 r. wydał książkę pt. „Niemcy, Rosja i kwestia polska”, w której na str. 246 i 247 oświadczył:

„Upadek powstania 1863-64 r. był — jak powiedziano wyżej — zamknięciem okresu walk zbrojnych o niepodległość Polski. Polacy zrozumieli, że odbudowanie własnego państwa w wytworzonej położeńiu międzynarodowym jest celem niszczalnym”.

Skoro więc nie można było walczyć o niepodległość, to cała tak zwana przez p. Dmowskiego „polityka polska” sprowadzała się do wytargowania od rządu carskiego drobnych ustępstw. Dla tego celu czyniono karygodne ze stanowiska narodowego posunięcia, z którymi patriotyczny ogół społeczeństwa pogodzić się nie mógł.

Zdobywszy sobie przez taki „program polityki polskiej” życzliwość władz rosyjskich i przywoławszy na pomoc antysemityzm, endecja zawiązała prawie wszystkimi mandatami poselskimi w Dumie. Przyjęcie odpowiedzialności za zachowanie się Koła Polskiego w Petersburgu, według endecji, uprawniało ją do uważania siebie za surogat rządu.

Wszyscy, którzy nie stanęli po jej stronie, którzy nie akceptowali tego rodzaju „polityki polskiej” i manifestowali swoje niezadowolenie, nazywali się „opozycjonistami” albo „słabymi głowami”. Mocne głowy posiadali jedynie endecy. Oni, według prasy endeckiej i mówców wiecowych, byli powołani do wygłaszania nauk politycznych. Przy nauce unikano jak ognia bieżących zagadnień i aktualnych szczegółów. Wygodniejsze były rozprawy na tematy zasadnicze, a wśród nich gromy na opozycję i opozycjonistów.

Jednym z pomników walki „rządzącej” endecji z opozycją jest artykuł zamieszczony w Nr. 3 (z marca 1913 r.) „Przeglądu Narodowego” pod tytułem „Niezadowoleni”, w którym m. in. czytamy:

„Najgorsze jednak wytwarza się położenie wtedy, gdy ci, co się wysilają na rozbudzenie niezadowolenia, nie wiedzą następnie, co z niem począć. Bo zużytkować je można tylko do czynu bezpośredniego i jednorazowego, przeciągnięte zaś w stan chroniczny, zamienia się ono w ferment rozkładowy, uniemożliwiający wszelką pracę systematyczną i celową, aby przejść następnie w apatię zniechęcenia i bierność.”

Ze słów powyższych, wydrukowanych w najbardziej autorytatywnym organie endecji, jakim był wtedy redagowany przez s. p. Balickiego „Przegląd Narodowy”, widać całkowite potępienie opozycji w stanie chronicznym. Dziś, po wszystkich dalszych przeżyciach zapytujemy: co to znaczy? W marcu 1913 r. opozycja przeciągnięta w stan chroniczny była „fermentem rozkłado-

## Ruch powstańczy w Mandżurji

Londyn, 5. 1. Z Charbina donoszą o wykryciu spisku, mającego na celu wywołanie powstania w pro-

wincji Tan-Ju-Lin zdołał przemyścić z Pekinu do Mandżurji kilka ty-

sięcy swoich zwolenników, którzy wstępowali w charakterze kulisów do pracy na kolejach i w przedsiębiorstwach państwowych z tem, aby na dany sygnał rozpocząć powstanie przeciw władzom mandżurskim. Tan-Ju-Lin miał zawrzeć umowę z księżętami mongolskimi, którzy mieli czynnie podtrzymywać powstańców. W związku z wykryciem spisku władze przeprowadziły szereg aresztowań.

Jednocześnie wojskowe władze japońskie w Mandżurji donoszą o codziennych potyczkach z powstańcami.

Oddziały powstańcze, złożone ze 150 do 200 ludzi, napadają na posterunki i załogi japońskie. Walki z powstańcami w pobliżu Laocheszania i Minjuehou miały charakter bitew i trwały po kilka godzin, przy czem obie strony poniosły dużą stratę w zabitych i rannych. Japończycy proponują powstańcom, którzy dobrowolnie złożą broń, całkowitą amnestję.

## Wizyta prezydenta Greisera w Warszawie

Gdańsk, 5. 1. Prezydent senatu Greiser wraca w dniu 6 stycznia 1935 r. do Gdańska i udaje się tegoż dnia wieczorem do Warszawy celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi polskiemu. Po powrocie z Warszawy prezydent Greiser ma wyjechać do Genewy.

Gdańsk, 5. 1. „Danziger Neueste Nachrichten” i „Danziger Volksstimme” powtarzają zapowiedź „Gazety Polskiej” wizyty prezydenta senatu Greisera w Warszawie, która ma nastąpić w dn. 7 bm.

„Danziger Neueste Nachrichten” podaje komentarz swego warszawskiego korespondenta, który m. in. zaznacza, że wizyta ta uważana jest w Warszawie jako dowód, że zmiana personalna na stanowisku gdańskiego prezydenta senatu pozostała bez wpływu na kształtowanie się stosunków i pokojowej współpracy między Polską i w. m. Gdańskiem.

„Danziger Neueste Nachrichten” stwierdza, że obecna wizyta p. Greisera przyczyni się niewątpliwie do dalszej poprawy stosunków między Polską a Gdańskiem.

## 11 tysięcy emigrantów wróciło z Francji do Polski

Warszawa, 5. 1. Władze polskie obliczają, że w roku 1934 straciło pracę we Francji i powróciło do Polski 11 tysięcy emigrantów polskich.

## Konferencja amb. Wysockiego z wicemin. Suvichem

Rzym, 5. 1. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Suvich przeprowadził z ambasadorem Rzplitej przy Kwirynale Wy-

sockim dłuższą konferencję. Rozmowa ta odbyła się z inicjatywy p. Suvicha.

## Niejasna sytuacja w Albanji

Tirana, 5. 1. Albańskie oficjalne biuro prasowe komunikuje, iż pogło-

ski o zamieszkach w Albanji zostały wywołane przez odmowę niejakiego

Bazraktari wydania władzom osobników, poszukiwanych przez policję, którym Bazraktari udzielił schronienia we wsi Ulmiszte. Władze były zmuszone do wydania zarządzeń przeciw Bazraktari, który obecnie ukrywa się. Komunikat stwierdza, iż w całym kraju panuje spokój.

## Kombatanci francuscy w Białogrodzie

Paryż, 5. 1. Agencja Havasa donosi z Białogrodu: W czwartek na cmentarzu wojсковym na grobach poległych 300 żołnierzy francuskich z frontu salonicznego odby-

ły się uroczystości żałobne z udziałem kombatantów jugosłowiańskich i kombatantów francuskich.

Po uroczystościach odbyła się defilada b. kombatantów z 86 sztan-

darami na głównych ulicach miasta. Kombatanci francuscy zostali przyjęci przez księcia regenta Pawła w pałacu królewskim.

## Min. J. Beck wyjechał ze Sztokholmu

Sztokholm, 5. 1. Minister J. Beck wyjechał ze Sztokholmu w

czwartek wieczorem.

## Kongres ogólnoukraiński we Lwowie

Lwów, 5. 1. Ukraiński „Nowy Czas” donosi, że na wspólnej konfe-

rencyi przedstawicieli 7 ukraińskich partji politycznych, która odbyła się

od 24—28 ub. m. we Lwowie ustalono polityczną platformę ogólnoukraińskiego kongresu. Uchwalono także program pracy tego kongresu. Postanowiono zwołać kongres najpóźniej do końca września 1935 r. Dla przygotowania kongresu powołano specjalny komitet.

Nieśmy pomoc braciom dotkniętym powodzią!

wym”. Czem należy sobie tłumaczyć, że dziś stała się — zdaniem endeckiej prasy — twórczą? Gdzie prawda, gdzie racja? Czy prasa „narodowa” nie zdaje sobie sprawy z odpowiedzialności za to, co drukuje, czy też na własnym karku pragnie pokazać światu, jak to źle nie brać na serio jej zasad, jej wskazań?

Musi mieć jakieś głębsze powody ten, kto, widząc zarodki wielkiego zła w przewlekłej opozycji, uprawia ją przez całe lat dziesiątki i temsamem dobrowolnie, samobójczo skazuje się na apatię, zniechęcenie i bierność...

## Wielki pożar w Nowym Jorku

Nowy Jork, 5. 1. W 4-piętrowym domu, zamieszkanym przez 7 rodzin murzyńskich, z nieznanego przyczyn wybuchł pożar. Straż ogniowa, która niezwłocznie po alarmie pospieszyła na ratunek, zdołała wydestać z płonącego domu wszystkich mie-

szkańców. W chwili jednak kiedy strażacy jeszcze raz przeszukali płonący budynek, zawalił się on, grzebiąc w gruzach dwóch uczestników akcji ratunkowej. 14 strażaków jest ciężko rannych.

## Śmierć dyplomaty w katastrofiesamochodowej

Berlin, 5. 1. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Wiednia, że b. poseł austriacki w Budapeszcie

Franc Calice zmarł wskutek ran, odniesionych w katastrofiesamochodowej, na ulicach Wiednia.

## Przez krwawe boje do wolności

Walki powstańców wielkopolskich pod Nakłem, Mrocza i Sleinem

Powstanie wielkopolskie jest chlubną kartą w dziejach walk zbrojnych o niepodległość Polski. Przy zdobywaniu bowiem poszczególnych miast Wielkopolski dokazywane cudów odwagi i waleczności, tak, że w krótkim stosunkowo czasie wypędzono Niemców z całego b. Księstwa Poznańskiego.

Utworzone odcinki bojowe nazwane od stron świata. Był więc front południowy, zachodni-południowy, zachodni i północny. Tak np. miasta, leżące na północ od Poznania, jak: Gniezno, Inowrocław, Znin, Kcynia i Nakło wysłały swoje oddziały na front północny. Na tym odcinku toczyły się krwawe i zażarte walki z niemieckim Grenzschutzem.

Nakło zajęli powstańcy dnia 1 stycznia 1919 r. bez większych wysiłków. W miarę napływania ochotników, zaczęto rozbrajać Niemców w całym obwodzie nadnoteckim i obсадzać okoliczne wsie posterunkami. A kiedy nadeszły posiłki z Poznania, przystąpiono już do zaatakowania Grenzschutzu w Mroczu. Dnia 5

stycznia powstańcy zaatakowali miasto od strony dworca i zdobyli je po krótkiej walce z nieznacznymi stratami.

Z różnych bojów, staczanych codziennie na odcinku północnym, zasługuje na upamiętnienie szczególnie dwudniowa bitwa pod Sleinem. Walczono tu bowiem ze sześciokrotnie silniejszym wrogiem, a walki te zakończyły się zwycięsko dla oręża polskiego. Ponieważ wojska niemieckie otrzymały rozkaz odebrania Nakła z rąk polskich, przyszło do krwawych i zaciętych walk na linii Slein—Trzeciebnice. W dniach 7 i 8 stycznia walczyli bohatersko powstańcy nasi, a w wyniku tych walk wojska niemieckie uciekły do Bydgoszczy, a Polacy zdobyli kilka armat i dużo karabinów maszynowych.

To bohaterstwo powstańców nie przyniosło jednak szybkiego wyzwolenia. Dopiero w styczniu roku następnego ostatni Niemiec opuścił okręg nadnotecki i dla ludności nadeszła nareszcie wolność.

## Bracia Adamowicze -- bootlegerami

Prokuratura postawiła ich w stan oskarżenia

Nowy Jork, 5. 1. Bracia Józef i Ben Adamowicze zostali postawieni w stan oskarżenia za uprawianie bootlegerstwa (potajemne pędzenie i sprzedaż wódki).

Prokuratura nie kazała ich aresztować, — aresztowano natomiast trzeciego brata, Bronislawa, oraz czterech współpracowników. Adamowicze pędzili dziennie 2 tysiące litrów alkoholu.

## Idea rodziny w życiu społecznym państwa

Na uroczystość kościelną św. Rodziny

Wojna naruszyła nietylko podstawowe zasady życia moralnego, ale równocześnie zachwiała również instytucję małżeństwa i rodziny. W szeregu ujemnych zjawisk powojennych, to jest może najbardziej szkodliwe i pozostawiające w stanie najmniejszego następstwa.

Nie od dzisiaj już obserwujemy ciekawe zjawisko, że w krajach realizujących teorię wszechwładzy państwa, następuje stopniowy zanik życia prywatnego. Usiłuje się rozbić rodzinę i dlatego też mniejszą wagę przykładają się na nierozdzielność węzłów małżeńskich, a z drugiej strony usiłuje się młodzież odciągnąć od rodziny i uspołecnić ją.

Pierwszym państwem, które wcieliło w życie takie zasady, była Rosja sowiecka. Tam głoszone nawet zasady, że dziecko nie powinno wychowywać się pod opieką rodziców, lecz w państwowych zakładach wychowawczych. Równocześnie z odseparowaniem dzieci od rodziców, bolszewizm usiłował wyrwać kobietę z ogniska rodzinnego i wepchnąć ją

w szeregi życia zawodowego.

Ale nawet i w Rosji nastąpiła już ewolucja tych poglądów. Znikło tam jedynie pojęcie „nielegalnego dziecka“, pozatem jednak utarło się już w Rosji prawo, że dziecko należy do matki. Władze sowieckie zmuszone zostały z czasem uznać prawnie małżeństwo i rodzinę i dziś coraz niechętniej odnoszą się one do rozwodów.

Obecnie coraz więcej wszędzie znajduje zwolenników to przekonanie, że właśnie życie prywatne w ognisku domowym, tak wyidealizowane w angielskim społeczeństwie, może być jedynie pielęgnowaniem wartości indywidualnych, bądź to osobistych, bądź też opartych na pewnej tradycji rodzinnej, czy rodowej. Zwyciężyło także i to pojęcie, że rodzina jest podstawą zdrowia moralnego, zarówno jednostek, jak i całego państwa. I można być pewnym, że wszelkie ataki na rodzinę i małżeństwo, zostaną odparte. Życie samo przekreślić musi wszelkie dążności wywrotowe.

## Skończona karjera posła Graebego

Poznań, 5. 1. Duże wrażenie wśród tutejszych Niemców wywołało orzeczenie sądu honorowego złożonego z wybitnych działaczy niemieckich w sprawie pos. Graebego. Orzeczenie to uolniło od wszelkiej winy znanego działacza Jungdeutsche Partei Wiesego, który swego czasu oskarżył posła Graebego o wykroczenia natury moralnej i materialnej, w okresie gdy poseł Graebe był osobą decydującą w biurze niemieckich posłów i senatorów w Bydgoszczy. Sąd honorowy uznał, że Wie-

se, stawiając zarzuty, postąpił honorowo i że nie można mu z tego tytułu nic zarzucić.

Wyrok powyższy prasa niemiecka komentuje jako zakończenie kariery posła Graebego, który został już usunięty od kierownictwa sprawami mniejszości niemieckiej. Przypomnieć należy, że swego czasu na interwencję b. prezydenta Rauseniga odmówiono pos. Graebemu prawa przewodniczenia na zjeździe Niemców w Gdańsku.

## Bojkot pism endeckich

Tczew, 5. 1. Kilkadziesiąt organizacji i stowarzyszeń społecznych pow. tczewskiego postanowiło rozpocząć bojkot trzech endeckich dzienników, ukazujących się na północnym Pomorzu, mianowicie pelpli-

skiego „Pielgrzyma“, tczewskiego „Gońca Pomorskiego“ i „Dziennika Starogardzkiego“ za ich napastliwe stanowisko wobec Rządu i niejednokrotnie niewahający się zohydzać dobrego imienia polskiego.

## Lód zarwał się pod grupą chłopów

Toruń, 5. 1. W środę w południe na zamrażającej t. zw. „martwej Wiśle“ zarwał się lód pod grupą

ślizgających się chłopów. Jeden z nich 13-letni uczeń gimnazjum toruńskiego Harry Dobsloff utonął.

## Wylosowane bony inwestycyjne

W czwartek wylosowane zostały Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone NN 24033, 11647, 27114, 12306, 39644, 29042, 30004 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na

podstawie rozp. Min. Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r.

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po zł 100.— za bon 25-złotowy.

## Uwaga pracodawcy!

Zmiana rozporządzenia o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy

Prezes Rady Ministrów w porozumieniu z ministrami Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Opieki Społecznej, oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, wydał rozporządzenie, zmieniające poprzednio rozporządzenie o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy.

W myśl nowego rozporządzenia, kwoty potrącone przez pracodawców, przedsiębiorstwa oraz monopole państwowe, związki komunalne lub instytucje prywatne, należy wpłacać do Funduszu Bezrobocia na jego rachunek czekowy w P. K. O. do dnia 20-go miesiąca następującego po wypłacie, jeżeli zaś chodzi o zakłady górniczo-hutnicze — do dnia 25-go tegoż miesiąca. Równocześnie winny być złożone właściwemu zarządowi obwodowemu Funduszu Bezrobocia deklaracje, zawierające dokładne obliczenie opłat.

Wymiar i pobór opłat od niektórych kategorii płatników, lub też na niektórych terenach Rzeczypospolitej mogą być powierzane innym instytucjom prawnopublicznym. Za-

sady i tryb powierzania tych czynności instytucjom prawnopublicznym, oraz wysokość odszkodowania za ich wykonywanie określi odpowiednie zarządzenie ministra Opieki Społecznej.

Wpływy na rzecz Funduszu Pracy wraz z karami za zwłokę, otrzymane w ciągu pierwszych 15-tu dni miesiąca, wpłacają urzędu skarbowe, urzędy celne, zarządy gmin i Fundusz Bezrobocia, po potrąceniu odszkodowania i ewentualnych zwrotów, na rachunek czekowy Funduszu Pracy w P. K. O. do dnia 20-go tegoż miesiąca, a sumy otrzymane w drugiej połowie miesiąca — do dnia 5-go następnego miesiąca.

### P. Marszałkowa Piłsudska w Krynicy

Krynica, 5. 1. Do Krynicy przybyła pani Aleksandra Piłsudska z córkami i zamieszkała w Domu Zdrojowym.

Hubert S. Banner

## Sóra trwogi

(Ciąg dalszy)

Chłoneła oczarowanym wzrokiem szeregów jego twarzy — jasna, niebieskie oczy, piękny orli nos, ładnie zarysowane usta i mocne białe zęby, zaciśnięte na cybach fajki. Nie uszła jej uwagi muskularna szyja, wychylająca się z rozpiętego kołnierza koszuli, szerokie ramiona, wspaniała klatka piersiowa i żelazne muskuły, znaczące się pod opaloną na brązowe skórą przedramienia. Wydała ciche, ekstatyczne westchnienie.

— Co, i panią ogarnął romantyczny nastrój? — zapytał wyrwany z rozmarzenia Wincourt.

— O, tak — odparła z całą szczerością Brygida.

— Nie zamienilibym tego życia na żadne inne — wykrzyknął z zapalem.

— Lubi pan samotną egzystencję na plantacji? — zapytała z niedowierzaniem.

— Dla mnie nie ma tu samotności — odpowiedział. — Jak tylko mogę sięgnąć pamięcią w przeszłość, zawsze mi wystarczało moje własne towarzystwo. Jako mały chłopiec spędzałem samotnie całe dni w lesie lub nad rzeką. I o ile

tylko nie brakło ptaków, zwierząt i ryb, czułem się zupełnie szczęśliwy. Księga natury jest daleko bardziej interesująca, niż wszelkie mądrości, napisane przez ludzi.

— Musi pan mnie nauczyć w niej czytać — rzekła niby to odruchowo Brygida. — Jestem taka niewykształcona, taka głupiotka...

— Cóż znów? — odparł uprzejmie Wincourt, nie wiedząc, co odpowiedzieć. Zdawał sobie doskonale sprawę z niebezpieczeństwa flirtu z dziewczętami półkwi i kierunek rozmowy napędlął go lekkim niepokojem.

— Widzi pani, rodzaj życia, jaki tu prowadzę, odpowiada memu usposobieniu jak nie można lepiej — ciągnął pośpiesznie. — Czyż może być większe szczęście niż przebywać w samym sercu natury i ujarzmić ją krok za krokiem, aby służyła ludzkości? Niech pani rzuci okiem naokoło. Do podnóża tamtych wzgórz wszystko już jest wykarzewane. Każda zaś wykarzewana stopa ziemi jest świadectwem zwycięskiej przemocy człowieka nad naturą.

Brygida zdobyła się na wysiłek zrozumienia jego tak bardzo dla niej oderwanych słów. Na jedną chwilę dźwignęła się na intelektualny poziom jego wizji.

— Za pańskim karczowaniem jest jeszcze coś innego — rzekła zniżonym głosem. — Jagal. Niedarmo nazywają

go „rzeźnikiem“.

I wskazała palcem porośły lasem arb wulkana, przyczajonego niby dzika uśpioną bestją na horyzoncie, za ciemnozieloną smugą falistych podgórzy.

— Czy pan nie wie — ciągnęła tym samym zniżonym głosem jakby z obawą, że ją podsłucha jakiś złośliwy duch — że okres snu Jagala ma się ku końcowi? Przez całe lata woda zbiera się w kraterze, aż wreszcie ciężar jej staje się tak wielki, że dno jeziora zarywa się i woda zalewa rozpalone wnętrza góry. Wtedy z krateru wybucha ognista lawa i spływa strumieniami po zboczach góry. Ot, i po pańskich karczunkach! Uczylam się o tem w szkole — dodała z dumą.

— Tak, i ja wiem, co to jest Jagal — rzekł cicho Wincourt. — Tego tylko nie rozumiem, dlaczego nie spuszcza jeziora.

— Ciągłe o tem mówią — odparła wzgardliwie Brygida — ale cóż, kiedy tylko mówią. A tymczasem gotuje się nowy wybuch.

— Byle myśmy tego nie doczekali — mruknął plantator.

— Niech się pan modli — odrzuciła. — Woda zbiera się od szesnastu do dwudziestu lat. A właśnie od ostatniego wybuchu upłynęło siedemnaście.

Zapadło chwilowe milczenie.

— No — rzekł wreszcie Wincourt —

nie możemy wstrzymać pracy na plantacji ze strachu przed wulkanem. Może zresztą, tak jak ostatnim razem, lawa nas ominie i popłynie starymi łożyskami. Ja w każdym razie karczować nie przestanę. Teraz zabierzemy się do Doliny Duchów... Co to? Co się pani stało?

Na wzmiankę o Dolinie Duchów dziewczyna drgnęła konwulsyjnie. Wincourt spojrzał na nią badawczo i zobaczył ze zdziwieniem, że twarz jej stała się szarobiałą.

— Czy pani nie chora? zapytał.

— Nie, nic mi nie jest — odpowiedziała, opanowując się z wysiłkiem. — Zrobiło mi się słabo, ale już przeszło. Pewnie od gorąca i ze zmęczenia, bo biegłam pod górę jak warjatka.

— Zależy mi specjalnie na wykarzewaniu Doliny Duchów — ciągnął Wincourt, widząc, że Brygida przyszła do siebie — bo chciałbym położyć koniec głupim bajkom, jakie o niej krąży między krajowcami. Romantyczne to, bo romantyczne, ale prace na plantacji są ważniejsze. Już teraz kulisi wzdrgają się pracować w sąsiedztwie Doliny Duchów. Mam tego deszcz. Pewnie pani słyszała, co oni opowiadają.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Niedziela, 6 stycznia. Trzech Króli  
Wschód słońca g. 7.44. Zachód g. 15.39  
Wschód księżyca g. 9.04. Zachód g. 17.51  
Poniedziałek, 7 stycznia. Św. Rodziny  
Wschód słońca g. 7.44. Zachód g. 15.40  
Wschód księżyca g. 9.28. Zachód g. 19.23

## Wągrowiec

**Podziękowanie.** Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo składa wszystkim ofiarodawcom, którzy się w jakikolwiek sposób przyczynili do urządzenia „Gwiazdki” dla naszych biednych, w szczególności tutejszym młynom za ofiarowaną mąkę, Konsumowi i Zgodzie za cukier i kawę, pp. piekarzom za bezinteresowne upieczenie strueli, oraz wszystkim ofiarodawcom gotówki serdeczne „Bóg zapłać”.

Zarząd.  
W dniach od 3 do 7 grudnia ub. r. odbyła się zbiórka publiczna. Ogółem zebrano zł 324,30 którą to kwotę przeznaczone na gwiazdkę dla biednych znajdujących się pod stałą opieką naszego Stowarzyszenia. Za Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

C. Kierska S. Antczakowa  
prezydentka zast. sekretarki

**Strzelanie do tarczy o premje.** Zw. Podoficerów Rezerwy — Koło Wągrowiec, z dniem 3 bm. urządził w lokalu Związku Inwalidów Wojennych przy ul. Szerokiej, strzelanie do tarczy o wartościowe premje. Początek strzelania od godz. 17-tej.

**Bal reklamowy pod hasłem „Swoj do swego”,** urządził w sobotę, dnia 12 bm. w salach Nowej Strzelnicy K. S. „Nielba”. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa 57 p. p. z Poznania. Początek o godz. 20-tej.

**Walne zebranie Tow. Robotników Polskich Oddział w Wągrowcu.** Dn. 1 bm. odbyło się walne zebranie o godz. 4-tej popoł. w „Ognisku”. Zebranie zagał prezes dr. Łukowski. Na przewodniczącego powołano patrona ks. prob. Wróblewskiego. Po przyjęciu proponowanego przez przewodniczącego porządku obrad, odczytał sekretarz protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto. Sprawozdanie z przedstawienia i gwiazdki zdał dr. Łukowski. Sprawozdanie z działalności rocznej kolejno zdawali prezes, sekretarz i skarbnik. Na wniosek komisji rewizyjnej, która stwierdziła, że praca prowadzona była w najlepszym porządku, udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania. W skład nowego zarządu weszli dr. Łukowski, Antoni, sekretarz — Przykucki Jan, skarbnik — Przybył Andrzej. W wolnych głosach omawiano różne sprawy organizacyjne.

**Kurs kandydatów Legionu Młodych** rozpocznie się w połowie stycznia. Zgłoszenia przyjmuje od godziny 15—17 leg. Budzyński, Kolejowa 16.

Komenda Obwodu.

## Ruch towarzyszy

**Miesięczne zebranie Koła Rolniczego Wągrowieckiego** odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 12.30 w sali p. Wierzejewskiej. O liczny udział prosi Zarząd.

**Program zebrania plenarnego i walnego Pow. i Woj. O. K. VIII** w lokalu Konsumu Urzędników przy ul. Klasztornej w dniu 6 stycznia 1935 o godz. 16-tej (4 popołudniu).

**Zebranie plenarne:** 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania plenarnego, 3) przyjmowanie członków i kandydatów na członków, 4) odczytanie a) rozkazów, b) komunikatów, 5) wolne głosy.

**Zebranie walne:** 1) wybór przewodniczącego walnego zebrania, sekretarza i dwóch ławników, 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 3) sprawozdanie ustępującego zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komendanta, e) referenta oświatowego, 4) sprawo-

## Święto Trzech Króli w obyczaju ludowym

Tradycja kościelna obchodzi w dniu 6 stycznia potrójną uroczystość: pokłon Trzech Króli u żłóbka Chrystusa, chrzest Zbawiciela w Jordanie i pierwszy cud w Kanie Galilejskiej. W Kościele wschodnim zaś szczególnie uroczystość obchodzi się chrzest Chrystusa, na pamiątkę czego w dniu tym święci się wodę w rzece. Jest to tak zw. „święto Jordanu”.

Prawie w całej Polsce w dniu święta Trzech Króli wypisują na drzwiach kredą święconą krzyżyki i litery K. M. B., jako imiona początkowe Trzech Króli, wierząc, że chroni to dom od złych duchów i nieszczęścia. Święconą w tym dniu kredą posiadać ma własności lecznicze. W niektórych okolicach czynią kredą krzyże na rogach krowy, w innych zaś stronach krowom dają pić kredę zmieszaną z mlekiem.

Równie wielką wagę przywiązują do kadzidła i mirry, święconych na Trzech Króli. W okolicach Siawkowa okadzają mirrą krowę ociealoną, ażeby jej czarownica nie urzekła. W okolicach Jarosławia okadzają ja-

łowcem i żywicą dom i szopy, aby Bóg błogosławił całej zagrodzie. Wraz z kadzidłem i mirrą święcą w tym dniu miejscami także i opłatki, przechowane od Bożego Narodzenia.

Szczególnie skuteczną przeciw wszelkim dolegliwościom i czarom jest woda, święcona na Trzech Króli, zwana u ludu ruskiego „Jordańska”. Czerpią ją z przerebli, wyciętej w kształcie krzyża na zamrażniętej rzece lub jeziorze. Kropią tą wodą bydło, nasiona na zasiew, a często myją się nią, aby uchronić się od piegów.

Podobnie jak podczas całego okresu świąt Bożego Narodzenia, chodzą na Trzech Króli z życzeniami od domu do domu, otrzymując wzajemnie dary. Tego rodzaju „szczodrowanie” połączone jest przeważnie z różnymi maskaradami. Przebierają się więc chłopcy za „turonia”, niedźwiedzia, śmierć, Heroda i t. d., a obchodząc domy, życzą wspaniałe pomyślności i dobrobytu w gospodarstwie, co przez gospodarzy jest życzliwie widziane.

## Ojcowie miasta obradują

W ub. czwartek, odbyło się pierwsze w tym roku zebranie rady miejskiej w sali Ratusza, któremu przewodniczył p. burmistrz Jan Kuchczyński.

Na wstępie po powitaniu kompletu radnych, złożył p. burmistrz wszystkim radnym życzenia noworoczne, poczem przystąpił do porządku dziennego, na którego pierwszym punkcie widniała sprawa uchwalenia budżetu administracyjnego i przedsięwzięcia miejskich elektro- i rzeźni na rok 1935-36. Nad punktem tem zabrał głos radny obozu endeckiego mec. Wrzyszczyński, stawiając wniosek o odłożenie sprawy uchwały budżetu i łączących się z tem następnych punktów porządku dziennego przynajmniej na miesiąc 2—3 tygodni. Wniosek swój tłumaczył radny W. zbyt późnym nadesłaniem wszystkim radnym wygotowanych oryginałów budżetowych do ich osobistego wglądu. Na odpowiedź wyjaśnienie p. burmistrza, że budżet tegoroczny niema większych i ważniejszych zmian i powinien być zgodnie przedyskutowany i uchwalony choćby ze względu na upływający czas przedłożenia wyzszym władzom administracyjnym do zatwierdzenia budżetu miejskiego, albo ze względów formalnych, dotyczących końcowych urzędowań obecnego burmistrza i objęciem tej funkcji przez jego następcę, radny obozu prądowego dr. Modrzejewski popierając wywody p. burmistrza wniosł prośbę mimo równości głosowań o przedyskutowanie budżetu.

Radni obozu narodowego natenczas oryginały budżetowe pozamykali, odwołując się temsamem od udziału w dyskusji, czyli, że nad budżetem dyskutowali tylko radni prądowi.

W toku tej dyskusji okazało się, że budżet miasta na rok 1935-36 jest ogółem o c-a 21 tys. obniżony i żadnych ewentl. zastrzeżeń nie zauważono.

Lecz cóż jak na upartego lekarstwa niema (mówi przysłowie), tak i tutaj nie pomogła rzeczowa dyskusja radnych prądowych i rzeczowa postawienie sprawy, bo w wyniku głosowania nad uchwaleniem budżetu padła równa liczba głosów, t. zn., że uchwałę budżetu i jego ponowne przedyskutowanie pozostawiono jako materiał następnego posiedzenia rady.

Podobnie załatwiono punkt 2, 3, 4, 6, 7, porządku dziennego. Punkt piąty porządku dziennego w sprawie przyznania dodatku komunalnego niektórym pracownikom miejskim na rok 1935-36 uchwalono. Do punktu 7-go w sprawie uchwalenia przepisów dla elektrowni miejskiej wybrano komisję, która przedłożony projekt przedyskutuje ewent. przeobrazi i następnie zebraniu przedłoży. Do komisji tej weszli radni: Modrzejewski, Zjawieński St., Wrzyszczyński i Haławski.

Rada miejska przyjęła wnioski o sprzedaż działek budowlanych z gruntu miejskiego przy ul. Rogozińskiej za cenę 5 zł. Pod punktem 9 zawiadomił p. burmistrz o poczynionych wydatkach z pozycji „Inne wydatki” na co rada wyraziła swą zgodę.

Przy punkcie 1-szym, t. j. przy dyskusji nad budżetem dowiedzieliśmy się od p. burmistrza, że projekt rozbudowy naszej rzeźni miejskiej jest już w przygotowywaniu planów na ukończeniu i z chwilą rozpoczęcia rozbudowy rzeźni musi nastąpić uchwalenie dodatkowego budżetu dla rzeźni.

skiego (dawniej p. Grabarz) przy ul. Poznańskiej nr. 24.

Na porządku obrad nader ważne i aktualne sprawy organizacyjne i inne jeszcze ważne sprawy. Przybycie zatem wszystkich członków na wspomniane zebranie jest obowiązkiem.

O liczny udział w zebraniu prosi kierownik Filji.

**Wolność!** Roczne walne zebranie Zw. Weteranów Powstań Nar. — Koło Czwartaków w Wągrowcu, odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 2-iej popołudniu w sali Starej Strzelnicy.

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

**Porządek obrad walnego zebrania Z. S. w Wągrowcu** w dniu 12. I. 1935 roku o godz. 8-iej wiecz. w sali Starej Strzelnicy: 1) wybór przewodniczącego walnego zebrania, sekretarza i 2 asesorów. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 3) Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 4) Sprawozdanie Kom. Rew.

i jej wniosek o udzielenie absolutorjum. 5) Dyskusja nad sprawozdaniem ustę. Zarządu i Kom. Rew. i udzielenie absolutorjum ustę. Zarządowi. 6) Wybór nowego Zarządu, Komisji Rew. i delegatów na Zjazd Pow. 7) Wnieście wniosków na Zjazd delegatów. 8) Podanie uchwalonego budżetu na nadzw. W. Z. 9) Wolne głosy. 10) Przyjmowanie kandydatów na członków. 11) Zakonczenie.

Podaje się członkom do wiadomości, że na podstawie statutu Z. S. strona 14-ta § 30 b nie mają prawa głosu z powodu: 1) nieusprawiedliwionej nieobecności na zebraniach w ciągu trzech miesięcy; 2) nieuzasadnionego zalegania z opłatami organizacyjnymi przez przeciąg 6-ciu miesięcy. Zarząd.

## Mieścisko

**Gwiazdka strzelecka.** Oddział Związku Strzelczyń urządził dnia 1 stycznia br. opłatek. Wieczór przy świetle wspaniale ubranej choinki mknął bardzo pięknie.

Na wstępie prezeska obywatelka Knopińska przemówiła serdecznie do zebranych obywateli, a dzieląc się z nimi opłatkiem, życzyła im błogosławieństwa Bożego. Po modlitwie nastąpiła kawka, podczas której obywatelki członkinie wygłosiły deklaracje i monologi. Odszpiewaniem kilku pięknych kolend uroczystość zakończono.

## Skoki

**Gwiazdka w tut. szkole.** Niezwykłe obfity program miała tegoroczna Gwiazdka. W sobotę, 22 grudnia po Komunii św. adwentowej, zebrała się uboga dziatwa w liczbie 130 w ślicznie przystrojonej izbie lekcyjnej z tradycyjną choinką, ozdobioną przez dzieci zamożniejsze. Wzbił 6 długich stołów zasiada po medlitwie dziatwa wraz z Nauczycielstwem, Kierownikiem szkoły, przewodniczącym Rady Szkolnej p. Leonem Szalawem i miejscowym Duszpasterzem, by wspólnie spożyć bardzo obfite śniadanie, przygotowane przez Koło Młodzieży P. C. K. przy wydatnej pomocy Nauczycielstwa.

Przed śniadaniem przemówił Duszpasterz, składając biednym dzieciom życzenia świąteczne, a po spożyciu śniadania Kierownik szkoły, dziękując Nauczycielstwu, a przede wszystkim p. Schulewii, inicjatorowi tej imprezy, za serdeczny stosunek do upośledzonych przez los dzieci, a przewodniczącemu R. S. za życzliwy stosunek do potrzeb szkoły.

Od godz. 11-tej rozpoczęły się właściwe obchody gwiazdkowe w poszczególnych klasach, w obecności rodziców. To surowy, to dobru-duszny „Gwiazdor” obdzielał wszystkie dzieci podarunkami, a jako, że zawiatał do dzieci szkolnych, często, gęsto wymagał od nich popisów. Dostało się też niesfornym dzieciom, którym „Gwiazdor” z grubej, podtrzymywanej przez aniołów księgi, odczytywał wszystkie wybryki od początku roku szkolnego.

O godz. 16-tej opuściły szkołę dzieci ostatniej klasy, żywo komentując przenikliwość Gwiazdora i chciwie polykając takocie gwiazdkowe.

**Szopka i wieczór kolend.** W niedzielę, 23. XII. ub. r. o godz. 17 odegrały dzieci szkolne przy współudziale absolwentów tut. szkoły polską „Szopkę”. Cały Naród polski składał hołd Dziecinie Boskiej. Krakowiacy, Górale, Sieradzanie i Kujawiacy, Poleszacy i Kaszubi, Wielkopolanie i Mazowszanie, wszyscy w swych strojach ludowych, śpiewając, czy też tańcząc pokłon oddawali Bożej Dziecinie. Pod koniec wystąpiły postacie polskich królów, a pochód zakończyli górnicy w swych roboczych ubiorach. Chór Aniołów głoszący nad rozmodlonym tłumem Gloria uzupełnił cudowne widowisko.

Po „Szopce” popisował się chór szkolny trzygłosowymi kolendami, które rześkie nagradzano oklaskami.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

## Wągrowiec

Baczność członkowie Związku Zaw. Młost i Wsi „Praca“ w Wągrowcu. Niniejszem podajemy do wiadomości, że przypadające zebranie miesięczne na sobotę, dnia 5 bm. się nie odbędzie.

Zarazem zaznacza się, że następne zebranie miesięczne odbędzie się dopiero w sobotę, dnia 8 lutego br. w lokalu Starej Strzelnicy o godz. 7 wieczorem. Równocześnie zaznacza się, że członkowie zalegający, ze składkami bez usprawiedliwienia ponad dwa miesiące zostają z listy członków skreśleni. Zarząd.

Miesięczne zebranie Klubu Sportowego „Nielba“ odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm, o godz. 8-mej wiecz. w Nowej Strzelnicy.

Obecność wszystkich członków jest pożądana, ze wzgl. iż będzie wygłoszony referat pt. „Sport“ i z nadchodzącym Balem Reklamowym, który odbędzie się w dniu 12 stycznia br.

## Brzezno Nowe

Jaselka. W niedzielę, dnia 23 grudnia o godz. 19-tej w sali p. Guzika urządziło tut. Szkoła. Koło Rodzicielskie z p. naucz. Galicą na czele przedstawienie jasełkowe dla tut. dzieci szkolnych jak i młodszych z bardzo obszernym programem pod kierownictwem p. naucz. Galicy.

Po przedstawieniu zjawili się tradycyjni gwiazdorzycy z wielkim workiem podarków gwiazdkowych, które po kolei według przeznaczenia dzieciom rozdzielali. Niektórym stojąc pomiędzy dwiema pięknymi choinkami nie szczędził kilka słów nagany i upomnień po plecach. Wieczór ten pozostanie nam jak i naszym dzieciom długo w pamięci.

## Na falach eteru

### Jeszcze jedna drużyna harcerska

Na wiosnę 1933 roku przy szkole powszechnej w Glince powiatu stolińskiego na Polesiu powstała bodaj że pierwsza w tym powiecie drużyna harcerska. Inicjatywę do jej założenia dała kierowniczka tej szkoły, pani Emilia Iwanowska, a dopomógł jej w tym Polskie Radio i Chór Dana, który ofiarował pieniądze na umundurowanie 30-tu uczniów. Drużyna przybrała nazwę: „Drużyna Polskiego Radia w Glince“ i wyhaftowała ją złotymi literami na swoim sztandarze. Dzielna kierowniczka szkoły znalazła dla swej drużyny poparcie u pana starosty powiatowego i w dowództwie tamtejszego odcinka KOP-u, a wynik jest ten, że dziś już około 20 innych szkół w powiecie stolińskim pozakładało także swoje drużyny harcerskie. Wśród działaczy tamtejszej, zle odzianej i odżywianej panują stale choroby, a w roku zeszłym panował tyfus plamisty, który ludność dziesiątkował. Na prośbę „radjokronikarza“ Polski Czerwony Krzyż wysłał tam natychmiast swoją kolumnę sanitarną do walki z tyfusem i straszną tę chorobę udało się opanować w ciągu kilku dni. „Radjokronikarz“, którego szkoła nazywa „ojcem chrzestnym“ swojej drużyny, już dwukrotnie odwiedzał Glinkę i wrażenia stamtąd wywiezione ujął w książeczce p. t. „W dżungli

## Nieudały napad rabunkowy

na agencję pocztową pod Mogilnem

W nocy na 2 bm. pewien osobnik usiłował dokonać włamania rabunkowego do agencji pocztowej w Strzyżewie pod Mogilnem. Zbudzony szmerami kierownik agencji zamierzał spłoszyć napastnika, przyczem wywiązała się obustronna strzelanina, w czasie której bandyta został po-

strzelony. Ciężko rannym napastnikiem okazał się niejaki Franciszek Adamski, mieszkaniec pobliskich Zymysłów Dolnych. Adamskiego pod eskortą policji odstawiono do szpitala powiatowego w Mogilnie, gdzie przy życiu jego czuwa posterunkowy.

## Katastrofa kolejowa na dworcu w Gdyni

Onegdaj wieczorem, na wiadukcie przechodzącym nad ulicą Podjazdową, tuż obok dworca, wydarzyła się katastrofa kolejowa, która dzięki przytomności umysłu obsługi pociągu towarowego, zdążającego z Gdyni na Śląsk, nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Wypadek miał przebieg następujący: O godz. 20,20 wyruszył ze stacji Gdynia pociąg złożony z wagonów towarowych i na wspomnianym przejeździe zderzył się z manewrującym parowozem, jadącym w kierunku dworca.

W wyniku karambolu tender (węglarka) pociągu towarowego uległ

doszczętnemu zniszczeniu, wtłaczając się w wnętrze sąsiedniego wagonu, który również został zdruzgotany.

Obsługa pociągu, jak również lokomotywy zdążyła na czas wyskoczyć, dzięki czemu ofiar w ludziach nie było.

Świadcami katastrofy byli liczni przechodnie, którzy na widok zderzenia utworzyli zbiegowisko. W ciągu nocy usunięto z torów szczątki rozbitych wagonów, tak, że przerwy w ruchu nie było. Władze kolejowe i policjanci wszczęły dochodzenia celem ustalenia przyczyny katastrofy, oraz pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

## 5 osób zginęło w katastrofach

Paryż, 5. 1. W środę wieczorem w pobliżu Tours samochód, w którym znajdowały się trzy osoby, wpadł do Loary. Wypadek został zauważony dopiero po kilku godzinach; z rzeki wydobyto zwłoki trzech pasażerów.

Koło Lorient wpadł do rzeki Oust powóz konny. Dwie osoby utonęły.

## Projekt majątkowego prawa małżeńskiego

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zwraca uwagę na to, że w formie broszur ukazały się nakładem Komisji Kodyfikacyjnej projekty następujących 2 ustaw:

- 1) Projekt majątkowego prawa małżeńskiego,
- 2) „Rodzina“ projekt działu polskiego kodeksu cywilnego o stosun-

kach prawnych rodziców do dzieci.

Chcąc w tej sprawie zebrać opinie jaknajszerszych kół gospodarczych, Izba prosi o nadsyłanie uwag do projektów pod jej adresem najpóźniej do dnia 20. I. 1935 r.

Projekty ma na składzie Księgarnia Górski i Teżew Poznań, pl. Wolności 7.

poleskiej“. Odtąd Glinka zyskała wielką popularność i z różnych stron za pośrednictwem „Skrzynki pocztowej“ Polskiego Radja napływają dla niej od radjesłuchaczy dary w postaci książek, ubranek, sweterków, sprzętu sportowego i t. p.

### Rozśpiewany i rozbrykany sen

Tygodnie świąteczne treścią i nastrojem szczególnie nadają się do audycji typu ludowego nietylko muzycznych, ale i literackich. Do tego typu należy również oryginalne słuchowisko radiowe z muzyką „Sen o Sezamie“ p. Wiktora Hausmana, autora popularnych słuchowisk ludowych, jak „Pan z Krzemionek“ i wielu innych. „Sen o Sezamie“, to wodevil radiowy sięgający zarówno tem i akcją tematu jak i kompozycją ilustracji muzycznej, do niezawodnej skarbnicy polskiej pieśni ludowej. Audycję tę nada „Teatr Wyobraźni“ ze Lwowa w niedzielę, 6 stycznia, o godz. 18-tej.

### Przyjaciel dzikich ludzi

Feljeton Stanisława Dzikowskiego p. t. „Przyjaciel dzikich ludzi“ będzie pewnego rodzaju rewelacją. Ukaże

on bowiem postać znakomitego uczonego polskiego, profesora londyńskiego uniwersytetu, Władysława Malinowskiego, o którym w Polsce wiadano dotychczas bardzo mało. Znakomite książki prof. Malinowskiego są tłumaczone na wszystkie języki europejskie, są cytowane przez najwybitniejszych pisarzy, a w Polsce dopiero za kilka miesięcy ukaże się przekład jego klasycznego dzieła p. t. „Życie seksualne dzikich ludzi“. W książce tej profesor Malinowski opiera swoje obserwacje na długoletnim współżyciu z ludźmi pierwotnymi, pomiędzy którymi spędził dłuższy czas. Feljeton red. Dzikowskiego w dniu 7 stycznia o godz. 19,30 nada rozgłośnia warszawska.

### Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 4. 1. 1934 r.  
Cena za 100 kg od zł—zł  
Żyto . . . . . 15,25—15,50  
Pszonica . . . . . 15,50—16,00  
Jęczmień browarowy . . . . . 20,00—20,50  
Jęczmień jednolity . . . . . 18,50—19,00  
Jęczmień zbiorowy . . . . . 16,75—17,25  
Owies nowy . . . . . 15,00—15,25

|                                           |              |
|-------------------------------------------|--------------|
| Otręby żytnie . . . . .                   | 10,00—10,50  |
| Mąka żytnia 65 proc. wł. worka . . . . .  | 19,25—20,25  |
| Mąka pszenna 65 proc. wł. worka . . . . . | 23,50—23,50  |
| Otręby pszenne . . . . .                  | 10,00—10,50  |
| Otręby pszenne (grube) . . . . .          | 10,50—11,00  |
| Rzepak zimowy . . . . .                   | 41,00—42,00  |
| Rzepak zimowy . . . . .                   | 37,00—38,00  |
| Gorczyca . . . . .                        | 46,00—48,00  |
| Groch Viktoria . . . . .                  | 39,00—43,00  |
| Groch Folgera . . . . .                   | 32,00—33,00  |
| Ziemniaki jadalne . . . . .               | 2,20—2,50    |
| Ziemniaki fabr. kilo „/“ . . . . .        | 14           |
| Koniczyna biała . . . . .                 | 80,00—110,00 |
| Koniczyna szwedzka 180,00—200,00          |              |
| Koniczyna żółta odtłusz. 70,00—80,00      |              |
| Koniczyna czerwona 130,00—150,00          |              |
| Słoma pszenna luzem . . . . .             | 2,25—2,45    |
| „ pszena prasowana 2,85—3,05              |              |
| „ żytnia luzem . . . . .                  | 2,75—3,00    |
| „ żytnia prasowana 3,25—3,50              |              |
| „ owsiana luzem . . . . .                 | 3,00—3,25    |
| „ owsiana prasowana 3,50—3,75             |              |
| „ jęczmienna luzem 1,95—2,45              |              |
| „ jęczmienna prasow. 2,85—3,05            |              |
| Siano zwykłe luzem . . . . .              | 7,25—7,75    |
| „ zwykłe prasowane 7,25—8,25              |              |
| „ nadnoteckie luzem 8,25—8,75             |              |
| „ nadnoteckie prasow. 8,75—9,25           |              |
| Makuch lniawy w taflach 17,50—18,00       |              |

## Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 3. 1. 1934 r.  
płacono za 100 kg żywej wagi za: w zł  
BYDŁO:

|                                                 |       |
|-------------------------------------------------|-------|
| Wół:                                            |       |
| pełnomięsiste, wytuczone nieoprzegane . . . . . | 54—58 |
| Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 . . . . .     | 46—50 |
| Mięsiste tuczone starsze . . . . .              | 36—40 |
| Miernie odżywione . . . . .                     | 28—30 |
| Buhaje:                                         |       |
| Wytuczone pełnomięsiste . . . . .               | 48—52 |
| Tuczone mięsiste . . . . .                      | 38—42 |
| Nietuczone, dobrze odżywione starsze . . . . .  | 28—30 |
| Miernie odżywione . . . . .                     | 24—26 |

|                                        |       |
|----------------------------------------|-------|
| Krowy:                                 |       |
| Wytuczone pełnomięsiste . . . . .      | 54—58 |
| Tuczone mięsiste . . . . .             | 38—42 |
| Nietuczone, dobrze odżywiane . . . . . | 22—26 |
| Miernie odżywione . . . . .            | 20—22 |

|                                        |       |
|----------------------------------------|-------|
| Jalowiec:                              |       |
| wytuczone pełnomięsiste . . . . .      | 54—58 |
| Tuczone mięsiste . . . . .             | 46—50 |
| Nietuczone, dobrze odżywiane . . . . . | 36—40 |
| Miernie odżywione . . . . .            | 28—30 |

|                             |       |
|-----------------------------|-------|
| Młodzież:                   |       |
| Dobre odżywione . . . . .   | 28—30 |
| Miernie odżywione . . . . . | 26—28 |

|                                         |       |
|-----------------------------------------|-------|
| Cielęta:                                |       |
| Najprzedsze cielęta wytuczone . . . . . | 54—60 |
| Tuczone cielęta . . . . .               | 46—52 |
| Dobre odżywione . . . . .               | 40—44 |
| Miernie odżywione . . . . .             | 34—36 |

|                                                             |       |
|-------------------------------------------------------------|-------|
| O W C E:                                                    |       |
| Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy . . . . . | 00—00 |
| Tuczone starsze skopy i maciórki . . . . .                  | 50—56 |
| Dobre odżywione . . . . .                                   | 40—42 |

|                                                      |       |
|------------------------------------------------------|-------|
| S W I N I E (TUCZNIKI):                              |       |
| Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . . | 58—60 |
| Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . . . | 54—56 |
| Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . . .  | 50—52 |
| Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi . . . . .    | 44—48 |
| Maciory i późne kastraty . . . . .                   | 44—52 |

Pomoc dajcie mu rodacy  
W pociągu kurjerskim. Z przedziału wybiega śmiertelnie przerażony pasażer.  
— Ratunku, ratunku! Na pomoc!  
— Co się stało?  
— Moja teściowa chce wyskoczyć przez okno, a ja w żaden sposób nie mogę otworzyć tego przeklętego okna!

## Stolarnia

Kazimierz Wachowiak

Wągrowiec, ul. Kolejowa 3 (w domu p. Góreckiego)

wszelkie meble, trumny, roboty wykonuje stolarskie przy budowach, oraz przyjmuje wszelkie reperacje mebli i t. d. — — — —

po cenach bardzo przystępnych

## Mleko

do oddania franco dom. Ma-  
jętność Jankowo, tel. 20. 15

## Śrutownik

(kamień metrowy) i 20 mtr.  
pasa transmisyjnego w do-  
brym stanie tanio sprzedam.  
Zgłoszenia do adm. G. W.

## Bloki kasowe

(zbiór dzienny)  
do nabycia w Drukarni  
W. Kubanka w Wągrowcu  
ul. Kościuszki 5.

## Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

## DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu,  
rzemiosła i osób prywatnych  
jak również dla towarzystw  
po cenach najniższych i z dostawą  
natychmiastową.